KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 17 Lutego / 1 Marca Rok 1854. № 57. Jutro, SS. Heleny Ces: i Amelji P.
Przybyło dnia godz: 3 min: 10.

Dziś Nabożeństwo *Passyjne* w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*. Jutro zaś w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, gdzie przez cały czas trwania *Postu Wielkiego*, kazać będzie na tych *Passjach*, Wielebny JX. *Edmund*, Kaznodzieja Zakonu *Kapucyńskiego*.

Rada Administracyjna Królestwa, na przedłożenie Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji, postanowiła: że przeprawa przewozem przez r. *Wisłę* między m. *Karczewem* i wsią *Gassy*, ma być zniesiona, i istniejąca dotąd taryfa do poboru opłat klassy 1szej dla tegoż przewozu nadana, ma być uchylona, z pozostawieniem wszakże właścicielom dotychczasowego przewozu, wolności utrzymywania statków jedynie dla ich własnej potrzeby, i starania się o nową taryfę w takim razie, gdyby uformowana w tym punkcie *Wisły* kępa, siłą biegu wody zniesiona, a tym sposobem przeprawa udogodnioną została.

W ciągu roku zeszłego przybyło do *Warszawy* z zagranicy, *lądem*: osób 17,834, a mianowicie: z *Ameryki* 6, z *Turcji* 2, z *Grecji* 1, z *Serbji* 1, z *Montenegro* 13, z *Włoch* 40, z *Szwajcarji* 48, z *Danji* 7, z *Szwecji* 4, z *Holandji* 2, z *Belgji* 15, z *Anglji* 58, z *Francji* 137, z Państw *Niemieckich* 286, z *Prus* 2,509, z *Austrji* 1,279, z Cesarstwa *Rossyj*: 11,192; powracało za paszportami *Rossyjskiemi* 647, za paszportami tutejszemi 1,587;— *przypłynęło na statkach rzeką Wisłą* osób 14,731, a mianowicie: z *Francji* 5, z Państw *Niemieckich* 6, z *Prus* 2,716, z *Austrji* 11,574; powróciło za paszportami *Rossyjskiemi* 71, za paszportami tutejszemi 359. Ogółem przybyło osób 32,565, z liczby tej było osób 141 za interesami rządowemi, 1,492 obywateli i wojażerów, 239 artystów, 106 guwernerów, 124 guwernantek, 1,180 kupców, 2,278 handlarzy i komisantów, 731 fabrykantów, 2,877 rzemieślników, 4,368 furmanów, 1,512 służących, 2,154 wyrobników, 557 szyprów, 14,174 flisów, 632 za dymissjami.

JW. Hr. Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, wyjechał do *Kutna*.

Kapituła Metropolitalna *Warszawska*, utraciła jednego z swoich Dygnitarzy. W zeszłą Sobotę (dnia 25 z. m.), umarł w Probostwie swojem *Kaskach*, w Dekanacie *Sochaczewskim*, ś. p. JW. Xiądz Mateusz *Przezdziecki*, Prałat, Kustosz Metropolji *Warszawskiej*, Sędzia Prosynodalny, Proboszcz w *Kaskach*. Zmarły Prałat Xdz *Przezdziecki*, rodził się r. 1787; w roku 1815 święcenie Kapłańskie przyjął; umarł więc w roku 67ym życia, 39ym Kapłaństwa.

Zaledwie upłynęło trzy miesiące, jak nieubłagana śmierć wydarła z łona Rodziców, jedyną Córkę 9-letnią Katarzynę *Trzeciak*, gdy znowu podobało się BOGU dotknąć Ich nowym ciosem, powołując do chwały Swej w dniu onegdajszym 7-letniego Syna Pawła. Exportacja zwłok, nastąpi dziś o go: 4ej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski*; na którą, Rodzice zmarłego, Piotr i Helena *Trzeciak*, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają.

W dniu jutrzejszym (jak już donieśliśmy), jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Błeszyńskich *Brobek*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim* o godzinie 11tej rano; na które to, stroskany Mąż wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Ś. p. Jakób *Gerecki*, Doktor Medycyny i Chirurgji w wieku lat 87, wczoraj zakończył życie. Pozostałe Córki zapraszają Znajomych, i Przyjaciół, na expertację zwłok jutro, o godzinie 4tej po południu z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż wyznania.

Dnia 25 Stycznia r. b., zszedł z tego świata, w wieku lat 87, ś. p. Jan *Meciszewski*, Aptekarz w mieście *Staszowie* Guberųji *Radomskiej*. Pozostawił on po sobie nietylko w żalu pogrążoną Małżonkę, Dzieci, Wnuków, Krewnych i Przyjaciół, ale także w ogóle mieszkańców miasta całego i jego okolic, którym jako Aptekarz przez lat 63, swoje niósł usługi. Kto znał domowe życie *Meciszewskiego*, kto miał sposobność przypatrzyć się bliżej troskliwości jego z jaką wypełniał to wszystko co do jego powołania należało, ten przyznać musi, iż obok cnot familijnych, posiadał wszystkie cnoty towarzyskie. Ileż to razy widząc potrzebującego lekarstwa, szedł mu z pomocą w stanie jego ubóstwa, i bezpłatnie udzielał potrzebnych dlań środków. Zasługi zaś jego, jakie w zawodzie swym położył, nie uszły uwagi Rządu, bo w nagrodę tychże, otrzymał naprzód od Rady Lekarskiej podziękowanie, a następnie ozdobiony został Orderem Śtej Anny kl. III.

Z powodu wielkich śniegów spadłych w *Niemczech*, które przecięły bieg pociągów na tamecznych kolejach, poczty zagraniczne od dni dwóch nie nadeszły, i dopiero wczoraj w nocy spodziewane były.

ROSSJA

W SWOJEM PRAWIE.

(Dokończenie).

Raczcie rzucić okiem na kartę geograficzną, a zobaczycie, że dzisiejsze posiadłości *Rossyjskie* w *Azji*, daleko są bliższe *Indjów*, niżeli którakolwiek bądź prowincja *turecka*. W rzeczy samej, trudno sobie wyobrazić dla czego *Rossji* łatwiej będzie dostać się do *Indjów* po podbiciu *Turcji*, niżeli teraz. Przytem, niezliczone mnóstwo plemion, różnorodnych, wiarą, obyczajami, duchem, ogromna rozciągłość granic, te wszystkie nieodzowne skutki wcielenia Cesarstwa *Tureckiego* do *Rossyjskiego*, mogłyby zaspokoić najnienasyceńszą chciwość, a wtedy nie byłaby pora myślić o *Indjach*.

Jedyne niebezpieczeństwo, którego rzeczywiście możnaby było lękać się, gdyby *Rossjanie* usadowili się w *Turcji*, byłoby niebezpieczeństwo zagrażające naszym

kommunikacjom zamorskim. Ale i ten przypadek nastręcza się tylko przy pomocy rojonych domysłów, o podbojach nieznających granic. Należałoby przypuścić, że *Rossja* opanowawszy *Konstanjynopol*, od razu przeskoczy do *Egiptu;* że to zawojowanie odbędzie się bez wystrzału, i że wziąwszy górę na lądzie i na morzu, połknie za jednym razem wszystkie floty *Brytańskie* gdziekolwiekby one z nią starły się. I w takim przypadku, cóżby nastąpić mogło? Przerwaną by została cząstka, i mało znacząca cząstka naszych komunikacji pocztowych, to jest przewóz listów, lekkich przesyłek i podróżnych. Ale, przypuśćmy, że gdyby i zjściły się te bajeczne okoliczności, nie widzę wiekiego nieszczęścia w tem, że handel narodu *Angielskiego* zwróciłby się na dawną drogę około Przylądka *Dobrej Nadziei*, zwłaszcza dzisiaj, przy ułatwieniu parową żeglugą wszelkich kommunikacji morskich.

Co się tycze naszego handlu z *Turcją*, rzeczoczywista, że w przypadku przyłączenia jej do *Rossji*, handel ten odbywał by się w takiż sam sposób jak odbywa się teraz ze wszystkiemi innemi prowincjami *Rossji*, i gdyby nam zarzucano, że taryfa *Turecka*, zyskowniejszą jest dla nas od *Rossyjskiej*, czyliż można mniemać prostodusznie, iżby różnica wyniknąć ztąd mogąca, wytrzymała najdrobniejsze porównanie z olbrzymiemi kapitałami, któreby pochłonęła wojna?

Nakoniec, zapewniają nas, że te wszystkie przykre następstwa zawojowania *Turcji*, z czasem będą wzrastać i pomnażać się, i że jeśli wzięte każde z osobna nie wydają się zbyt ważnemi, to wzięte razem, dosyć są znaczne i usprawiedliwiają wojnę. Ale i klęski sprowadzone przez wojnę, również wzrastają w miarę jej trwania, a zatem pozostaje nam wybierać jedno z dwojga złego.

Pierwszem dotkliwem następstwem wojny, niezaprzeczenie będą połączone z nią wydatki. Ostatnia wojna którąśmy prowadzili, kosztowała nas około pięciuset miljonów funtów sterlingów. Nic dziwnego nie byłoby, gdyby mająca nastąpić kosztowała nas o dwieście lub trzysta tycięcy więcej. Jeżeli *Rossja* uderzy na posiadłości nasze w *Indjach*, a rzecz bardzo podobna do prawdy, że to uczyni, ruina nasza byłaby nieodzowna, gdyż, z ilości kosztów wojny, prowadzonej tam przez nas w niewielkich rozmiarach, możemy obrachować ileby nas kosztowało wysłanie i utrzymywanie sił dostatecznych do stawienia oporu wojsku *Europejskiemu*. Koszta te byłyby w rzeczy samej, nieobliczone.

Przypuśćmy nadto, że we dwa lub trzy pierwsze miesiące pobytu na morzu *Czarnem*, flota nasza, za nadejściem przyjaznej pogody, wysadzi w powietrze wszystkie okręta *Rossyjskie*, jak puste orzechy i spali wszystkie *Rossyjskie* porty. A po tym świetnym czynie wypadnie jej założyć ręce. *Rossja* zaś śmiać się będzie z tych strat, pozornych, ale nie dotkliwych, gdyż z powodu niedostatecznego jeszcze rozwoju jej handlu, nie poniesie przez taką stratę rzeczywistego uszczerbku. *Anglja* nie mogła zebrać więcej nad pięćdziesiąt tysięcy wojska dla wysłania do *Portugalji* i *Hiszpanji* (w r. 1808), cóż teraz pocznie ona z tak szczupłą liczbą? Zapewne chwyci się starego systematu subsidiow (pieniężnych zasiłków udzielanych sprzymierzeńcom), i będzie płaciła *Turcji, Austrji, Prussom*, to jest, wojska tych mocarstw czekać będą pod bronią dostawy pieniędzy *angielskich*, nim wystąpią w pochód, i wezmą udział w wojnie, podczas której walczyć będą rzeczywiście tylko za własną swoją sprawę i dla osobistych widoków swoich. Przytem raz zacząwszy wojnę, zniewoleni będziemy ciągnąć ją dalej, nie bacząc na wszelkie ofiary, z obawy, iżby nasze czyny i wydatki nie spełzły na niczem, i żeby *Turcy* nie zaczęli znowu uskarżać się na zdradę i tchórzostwo nasze.

Druga klęska, którą zagraża nam wojna, tak jest oczewista, że nie mam potrzeby rozszerzać się nad nią, jest to przerwa wszystkich przedsięwzięć handlowych, upadek i zubożenie naszych okręgów fabrycznych, straty nieprzewidziane i wszelkie niszczące przypadki, które nieodzownie następują po upadku handlu w każdej wojnie.

Trzecią klęską byłoby niebezpieczeństwo, któreby zagroziło posiadłościom naszym w *Indjach*, i tą razą takowe niebezpieczeństwo byłoby rzeczywistem. Jak w każdym na pół cywilizowanym kraju, niebezpieczeństwo to wyniknęłoby z nieodzownej żądzy ludu zrzucenia z siebie obcego jarzma. A tak, nie masz wątpliwości, że ukazanie się *rossyjskiej* armji w północnej części *Indjów*, podałoby hasło do powstania Emirom *Sindu*, *Beludżysom*, narodom *Kabulu* i wojowniczym pokoleniom *Indjów* północnych. Wojna jest ich naturalnym stanem, a szczególniejszy powab dla nich mieć będzie wojna z nami *Anglikami*, byłemi ich panami. Nie będziemy rozwowodzić się dłużej nad tem niebezpieczeństwem, które niedawno jeszcze było wyjaśnione bardzo rozsądnie w pierwszym dzienniku naszych czasów, a jest to niebezpieczeństwo najważniejsze i najstraszniejsze ze wszystkich, jakie nam zagrażają.

Czwartą i ostatnią klęską, jaką pociągnęłaby za sobą wojna, byłoby opóźnienie postępu społecznego *Anglji*, którego ani rząd ani naród nie mogliby posuwać dalej, śród niebezpieczeństw i przygód bitew. Podobieństwo wojny z *Rossją*, bojaźń i zażartość, będące koniecznemi towarzyszami tego podobieństwa, już zniewoliły do odroczenia rozbioru wielu ważnych praw, między innemi o wychowaniu publicznem. Cóż będzie kiedy wojna wybuchnie? Doświadczenie przekonało, i jużem wspomniał o tem, że podczas wojny opóźniają się postępy prawodawstwa. Przy końcu 1814 r. uchwalono w Parlamencie 74 postanowień, a większa ich część ściągała się do przedmiotów małej wagi w sprawach cywilnych, zaś 31 dotyczyło ministerjum wojny, 11 było o pensjach, 6 o kursie monety, 19 o przychodach, 19 o komorach celnych i jedno o subsidjach. Niemasz wątpliwości, że i teraz pokazałoby się toż samo; cała siła, wszystkie zasoby, rządu i narodu byłyby zwrócone na wygranę lub przegranę bitew, bezowocnych i niepożytecznych.

Kończąc, wyliczmy dowody w tej ostatniej części. Według zdania tych, którzy chcą wciągnąć nas w wojnę przeciw *Rossji*, na korzyść *Porty*, powinniśmy wybierać z dwojga złego jedno: z jednej strony wojnę, z drugiej, podług nich, zerwanie równowagi politycznej i otwarcie dla *Rossji* nowej drogi do *Indjów*.

Ale klęski wojny, powiemy, są niewątpliwe i nieuchronne; wymaga ona wydatków rzeczywistych, doty-

kalnych, koniecznych, a zatem niezbędnego podwyższenia podatków. Niemniej są oczywistemi straty i niebezpieczeństwa zagrażające przemysłowi i handlowi; ważne i nieodzowne trudności w *Indjach*, nie mówiąc już o niczem innem, również są niezaprzeczone, i dowiedliśmy nakoniec, że postępy narodu w zawodzie politycznym, i najpożyteczniejsze, pójdą w zaniedbanie, i wstrzymane będą w swym rozwoju.

Z drugiej strony, jeżeli *Turcję* rzeczywiście podbije *Rossja*, nie można jeszcze z dokładnością rostrzygnąć, jaka istotna i prawdziwa szkoda z tąd wyniknie dla *Francji* i *Anglji*, jakiekolwiek byłyby następstwa tego podboju dla mocarstw *Europy* wschodniej. Flota *rossyjska* na morzu *Śródziemnem* nie więcejby nam przysporzyła trudności, jak flotta *francuzka*.

Przytem, jeżeli *Turcja*, odrzuciwszy rady swoich przyjaciół, i odmówiwszy ich usłuchania, sama zechce rozstrzygnąć swój spór z *Rossją*, jeszcze rzecz nie jest dowiedzione, żeby swój upor przypłacić miała utratą części swoich posiadłości. *Rossja* bardzo często powtarzała, że nie szuka żadnych zdobyczy, i widzieliśmy, że tak też ona postąpiła po ukończeniu wojny 1829 r. Rzecz jasna, że jeżeli inne mocarstwa żądają od niej teraz zapewnień odpowiednich istniejącym traktatom, ona je także udzieli; a jeżeli przedsięwezmą środki do przekonania *Turków* o szczerości tych zapewnień, tedy *Rossja* z swojej strony, więcej jeszcze skłonną będzie do umiarkowania i sprawiedliwości, niżeli w roku 1829.

Nie należy zapominać, wreszcie, że jeżeli klęski wojny są niewątpliwe i nieuchronne, są też silniejsze i zgubniejsze od wszelkiego innego złego. Tak więc, jakiekolwiek byłyby wykrzykniki i spółczucie publiczności na korzyść *Turcji* i doktryny o równowadze politycznej, i jakkolwiek lekkomyślnie obliczają dzisiaj koszta i straty, których koniecznie wojna wymagać będzie, bądźmy przekonani, ze cały ten sztuczny entuzyazm nie przeżyje wątpliwych zwycięztw albo zbyt rzeczywistych porażek, za któremi w ślad pociągnie długi szereg uciążliwych podatków, podnoszących cenę wszelkich potrzeb. Wojna *amerykańska* i ostatnia wojna z *Francją* były bardzo popularne w swoich początkach, ale, niestety! znamy jakiemi oczyma patrzyła na nie publiczność później, i jaki sąd wydała o nich potomność.

Zamknięcie.

Pisząc tę xiążkę miałem na celu dowieźć że *Rossja* zupełnie jest w swojem prawie, i przedstawić kwestję *Turecko-Rossyjską* w całej jasności i z takiej strony, z jakiej nigdy jeszcze nie zapatrywano się na nią w *Anglji*.

Przytem, starałem się dowieźć:

1) że przyczyna tego sporu i teraz jest taż sama, jaka istniała w początkach onego, i że odpowiedzialność za ten spór nie pada na *Rossją*;

2) że mocarstwo to, domagając się prawa opieki nad mieszkańcami jednego Chrześcijańskiego wyznania w *Turcji*, nalegając o to i używając nawet pogróżek dla dopięcia swego celu, uczyniło to tylko, co czyniły *Austrja*, *Prusy*, a zwłaszcza *Anglja*, i że przymuszone było działać w podobny sposób dla zabezpieczenia swojego wpływu politycznego, któremu zagrażały niedawne ustąpienia, nabyte przez inne mocarstwa na korzyść innych wyznań Chrześcjańskich;

3) że obawa, jakoby CESARZ *Rossyjski* pod tym pozorem zamierzał rozszerzyć swe posiadłości, z uszczerbkiem *Porty*, była bezzasadna, i że jedyną przyczyną nieporozumienia, w samej rzeczy, były, jak twierdzi *Rossja*, ucisk, którego doznawało *Greckie* Wyznanie w sprawie o *Miejsca Święte*, i obraza, której ona doświadczyła, gdy zażądała uchylenia tego ucisku;

4) że jakkolwiek była natura kwestji przed odmową *Porty* na przyjęcie noty, ułożonej przez konferencję *Wiedeńską*, i warunków, które *Francja* i *Anglja* uznały za sprawiedliwe i zasługujące na przyjęcie przez nią; od tego czasu wzpomnione mocarstwa nie są bynajmniej obowiązane popierać *Porty* i prowadzić wojny na jej korzyść; i nakoniec

5) że według prawideł rozsądnej polityki, powinny one wstrzymywać się od wojny, gdyż nieodzowne trudności i klęski, które podobna wojna pociągnie za sobą, tysiąc razy są ważniejsze i niewątpliwsze, niżeli te wszystkie niedogodności, które mogłyby wyniknąć dla *Francji* i *Anglji* z wymarzonego zawojowania *Turcji* i z mniemanej drogi do *Indjów*, którą zawojowanie to otworzyłoby *Rossjanom*, posiadającym już dogodniejszą do tego kraju drogę, jeżeli rzeczywiście zamierzą dosięgać tego celu.

Oto, podług mojego zdania, najwybitniejsze punkta kwestji, punkta, w których się zawiera jej zawiązek i istota. Jeżeli, przy roztrząsaniu onej, odstąpiłem w czemkolwiek od teraźniejszej lub dawniejszej opinji osób, które uważam za moich zwierzchników politycznych, ubolewam nad tem, ale skłoniła mnie do tego szczera miłość prawdy i gorąca chęć wykazania onej przed światem. W każdym przypadku, cieszę się myślą, że pismo niniejsze, jakkolwiek byłoby słabem, dąży do tegoż samego celu, który i oni osiągnąć starają się, to jest, do zachowania pokoju. Nakoniec, jeśliby to pismo, będące owocem szczerego przekonania, ogłoszone w formie przystępnej dla wszystkich, potrafiło przyczynić się do sprostowania i umiarkowania przesadzonych opinji, rozszerzonych między publicznością o kwestji *Turecko-Rossyjskiej*, i mogących według mojego rozumienia, mieć najszkodliwszy wpływ na dobro mojej ojczyzny, gdyby mi powiodło się oświecić zdanie moich spółziomków, byłbym najzupełniej wynagrodzony za moją pracę, dopięciem tak ważnego celu.

J. Moseley B. C. L. (¹)

Z dozwolenia zwierzchnich Władz, założyłem w m. *Kocku* Gub: *Lubelskiej*, Aptekę, która od dnia 7/19 Lutego r. b. jest już czynną. O czem poczytuję sobie za miły obowiązek donieść JW. i WW. Sąsiadom.— Piotr *Sadkowski*.

Nie przesadzimy wcale, jeżeli wzmiankę o dniu wczorajszym zaczniemy od tego, iż *Warszawa* wrzała pod wpływem rozlicznego rodzaju zabaw. Był to jak wiadomo ostatni *Wtorek*, a zatem i ostatnie chwile *karnawału*, którego żegnano tak w kółkach domowych jako też i w świetniejszych, a trudnych do zliczenia zebraniach.

(¹) Bachelor of Civil Law. (Magitser prawa Cywilnego).

Jeżeli zaś jeszcze pozostawała gdzie-niegdzie próżnia, to i ta niebawem zapełnioną została, a ułożone na onegdajszym balu niespodzianki, łącząc znowu w jedno grono te same prawie osoby, które przez dni tyle, a raczej prawdę mówiąc przez tyle nocy, jedno i to samo formowały koło, pomimo zbyt nagłego zawiązania projektu, powiodły się jak najzupełniej. Niema potrzeby dziwić się temu, skoro te niespodzianki oparły się o progi znane zarówno z uprzejmego podjęcia jak i gościnności. Wspomnieć tu chcemy o świetnej zabawie, wydanej w domu przy ulicy *Bielańskiej* u W. *Las....*, gdzie się zebrało grono znakomitych osób płci obiej. Ze względu wszakże na bliskie chwile *Popielcu*, zabawa ta rozpoczęła się nie tak jak zwykle *karnawałowe*, ale nader wcześnie, a to dla ukończenia jej o północy. Suta wieczerza a do tego postna i ostatnia w tej dogorywającej chwili wesołych rozrywek, była uzupełnieniem tego wieczoru, tem godniejszego wspomnienia, że pomimo nazwy *niespodzianki*, odpowiedział jak najzupełniej wszystkim *spodziewanym* w owym domu przyjemnościom. Podobnież powiódł się i drugi projekt *tańcujących pączków*, w domu PP. *Re....* i tyle innych wesołych rozrywek, podczas których żegnano rozhukany i na długo pamiętny tegoroczny *karnawał*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od *Antoniego* A. rs. 1, na nagrobek ś. p. Karola *Schwanbek* (kaleki z *Leszna*), i rs. 2 dla dotkniętych powodzią, z życzeniem, iżby ten grosz wdowi, mógł przypomnieć możniejszym: klęskę nieszczęśliwych mieszkańców nizin *Kozienickich*.— Od H. D. rs. 3 kop. 50, i od H. J. kop. 50, dla wdowy po Urzędniku *De Tournelle*, z 5cioma córkami, przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*.

Do nowo wyszłych *Wzorów haftu białego i wyszycia tasiemką*, dołączono jeszcze wielki arkusz, gdzie mieszczą się wzory większych wymiarów i formy stanika na kaftanik damski, dziś bardzo modny (*stanik francuzki*) na wzrost średni osoby. Wiadomo, że w ostatnich czasach haft *angielski* przestał być modnym; utrzymuje się jedynie w połączeniu z atłaskowym; za to *haft guipiurowy* wchodzi w użycie w zastosowaniu nawet do wykwintnej tualety, a to z powodu rodzaju jego nadzwyczaj okazałego. Tegoroczne *wzory*, wiele pomienionego haftu zawierają. *Rok piąty, istnienia* z takiem powodzeniem tego podręcznika tualetowego, więcej za nim przemawia, niżeli wszelkie pochwały, jakie słusznie oddawaćbyśmy mu mogli. *Cena* zawsze pozostaje niezmieniona, to *jest kop. 50 za exemplarz*, na znanym żółtym papierze, w formacie wielkiego półarkusza. *Wzory haftu* sprzedają się we wszystkich tych miejscach, co i lat zeszłych.

Jakkolwiek jutro przypada *Czwartek*, a tem samem i zwykły składkowy obiad w *Resursie Kupieckiej*; z uwagi wszakże iż tydzień ten jest pierwszym tygodniem *Wielkiego Postu*, obiad ten wstrzymany zostaje. Od przyszłego zaś Czwartku czyli od dnia 9 Marca rozpoczyna się dalszy ciąg tychże obiadów.

Do liczby wieczorów tańcujących karnawałowych w gronie osób przyjacielskich i dobranej młodzieży, można policzyć zeszło-Sobotni kończący, takiż wieczór karnawałowy, na który zebrali się zwykle u P.P. M.G. przy ulicy *Miodowej*. Rzadko bowiem się zdarzy, aby z taką wesołością młodzież obojej płci tak ochoczo i bez zmordowania całą noc bo do rana do godziny 6ej bawiła się. Tylko mała przerwa dała czas do wypoczynku, kiedy po północy zaproszono na posilenie się i pokrzepienie sił do dalszej zabawy potrzebnych. To też młodzież przejęta uprzejmością Gospodarstwa, do rana przeciągniętą zabawę, nie z chęcią jeszcze opuszczała.

Dziś o północy rozstał się z nami, znany dobrze w całej bez wyjątku *Warszawie*, *ośmio-tygodniowy* szaleniec, który przez krótki czas żywota swojego poprzewracał cały porządek domowy i cały tryb życia, zmieniając dnie w noce, a noce na dnie, a któremu na imie było, *karnawał*. Bądźcie więc zdrowe nasze śliczne *polki*, tak do tańca jak i tańcujące; i wy dzielne *mazury* z hołupcami i bez nich, wreszcie *drabanty*, *oberki*, *walce*, *kadryle* i *kotyljony*, nieodstępni towarzysze dni uciech i szału. Runął wasz przewodnik, pochłonięty w niecofnioną przepaść, z której na miejsce jego wychylają z tryumfem swe głowy, morskich wód mieszkańcy, jak np. *śledzie*, albo płody krajowe jak wyborne *sielawy*; wreszcie słynne *Riedlowskie stokfisze*, a nawet i *gdańskie flądérki!* Ogólne to godła dni postu, to też już zaopatrują się w nie handle tutejsze dla dogodzenia mieszkańcom *Warszawy*. Nie zapraszamy nikogo na pochowanie tego *pustaka*, albowiem jednocześnie ze skręceniem karku, pochowany on już został o samej północy. Taki to koniec wszystkich *szaleńców*, sprawdzających odwieczne przysłowie: jakie życie, taka śmierć!

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Don Bucefalo*, Pan *Zucchini*; po Kom: *Zuch mimo chęci*, Pan *Żołkowski* 2-kroć; po *Tańcach Perskich*, Panna Anna *Straus*.

Anglja. — Królowa zawiadomić poleciła Posła *Amerykańskiego*, że przyjemnie jej będzie widzieć go na balach, obiadach i ceremonjach dworskich, w jakimkolwiek bądź stroju. Wiadomo, że na uroczystości otwarcia Parlamentu, Poseł ten nie znajdował się, ponieważ zaproszenia za warunek obecności kładły strój galowy; Posłom zaś *Amerykańskim*, według zaleceń ich rządu, tylko fraki czarne nosić wolno. — *Z Hagi* donoszą, iż rząd *Hollenderski* otrzymał od rządów *Francji* i *Anglji* zapewnienie, iż jakibąć obrot wezmą wypadki, wywiązane z powodu sporu pomiędzy *Turcją* a *Rossją*, flaga neutralna będzie tak szanowaną, jak flaga mocarstw przyjaznych. — Na posiedzeniu Izby wyższej z 11go z. m., Lord *Aberdeen*, Prezes Gabinetu, oświadczył, że wprawdzie *Anglja* nie prowadzi już układów z *Rossją*, że należy się do wojny przygotowywać jak najenergiczniej, ale że nie traci jeszcze nadziei utrzymania pokoju, i że niczego szczędzić nie będzie, by pokój ten zachować. (Schl: Ztg).

Piszą z *Londynu* pod dniem 10 z. m., że jeden z oddziałów wojska, mającego służyć na *Wschodzie*, odpłynął do *Malty*. — Wiadomość w tymże dniu puszczona na giełdzie, że gabinet *turecki* otrzymał dymissję, i został zastąpionym przez inny przychylny układowi z *Rossją*, podniosła znacznie kurs papierów na giełdzie. (Jour: de St: Pet:).

Piszą w *Neue Preis: Ztng* z *Paryża*, d. 6 Lutego, że według prywatnego listu jednego znakomitego domu bankierskiego, Ministerjum *angielskie* spostrzegło »z nadzwyczajnem swojem zadziwieniem," że Parlament nie ma takiego wojowniczego ducha, jak przepowiadano dotąd, i że teraz *Anglja*, z kolei, głosi umiarkowanie; *Francja* zaś, pociągnięta z początku mimowolnie przez swoją aljantkę, i nie mając Parlamentu, którym rząd mógłby się osłonić, nie chce już dzisiaj zatrzymywać się w połowie drogi. Poseł *francuzki* w *Londynie* bardzo nie rad z usposobienia gabinetu *angielskiego*. Korrespondent w końcu dodaje, że wszystko o czem donosi, sam czytał własnemi oczyma. (Neue Pr: Ztg).

Londyn 8go Lutego.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższej, Lord *Hardwick*, podał wniosek o roztrząśnieniu listy Oficerów marynarki (*Nowy list*), gdyż mając Admirałów inwalidów, niepodobna prowadzić wojny morskiej. Listą teraźniejszą dowiódł, że najmłodszy z Admirałów liczy 75 lat wieku. Lord *Aberdeen* wynurzył przeciw temu swoje przekonanie, że obecny systemat awansów, przy wszelkich swoich wadach, jest najsprawiedliwszy i najrozsądniejszy. Lord *Ellenborough*, podzielał zdanie Lorda *Hardwick*. Systemat udzielania stopni przez rozkazy Rady tajnej (*order in council*), wymaga pilnego zbadania. W każdym przypadku, przy naznaczaniu Oficerów, nie należy zwracać uwagi na stronnictwa, do których oni należą; to złe zagraża wielkiem niebezpieczeństwem. Lord *Ellenborough* uważa za zbrodnię stanu ze strony pierwszego Lorda admiralicji, jeżeli on dla osobistych widoków, albo na korzyść jakiegobądź stronnictwa, dawać będzie pierwszeństwa, i udzielać awanse Oficerom, nie mającym zasług, z krzywdą ludzi godnych. Lord *Hardwick*, poprzestając atoli na wyrażeniu swego zdania, cofnął swój wniosek. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Rada miejska *Wiednia* mianowała już Komitet, który ma zająć się ułożeniem programatu uroczystości, jakie urządzić ma gmina, z powodu małżeństwa Cesarza. Nowy świeżo ukończony most kamienny za bramą *Karyntską*, ma otrzymać nazwę mostu *Elżbiety;* przyszła Cesarzowa, pierwsza po nim przejeżdżać będzie.— Budowa kolei żelaznej w *Galicji*, w Cyrkułach *Tarnowskim* i *Bocheńskim*, bardzo naprzód postąpiła; ukończono roboty ziemne i mosty, a roboty wyższe już rozpoczęto.— Wkrótce ogłoszonem zostanie prawo o ustąpieniach kolei żelaznych; Rząd zachowa sobie główne linje, boczne odda przemysłowi prywatnemu. Wraz z projektem tego prawa, przedstawią Cesarzowi plan wszystkich kolei żelaznych, jakie jeszcze w *Austrji* wykonane być mają.— Dekretem Cesarskim uwolniono na lat 15 od wszelkiego podatku wszystkie grunta, kiedyś nieużyteczne, a świeżo (po zaprowadzeniu podatku rolnego), na uprawne zamienione w *Węgrzech*, *Kroacji*, *Sławonji*, *Siedmiogrodzie*, *Banacie*.— Z Państwa Kościelnego otrzymano wiadomości o coraz boleśniej dokuczającym tam niedostatku i drożyznie.— Pani Jenny *Lind Goldschmidt*, przybyła do *Wiednia*, i da tam kilka koncertów.— Rząd wyprawił do swych ajentów dyplomatycznych za granicą, okólnik, w którym oświadcza, że *Austrja* pokłada najzupełniejsze zaufanie w zapewnieniach *Rossji*, że nie myśli naruszyć niezależności Państwa *Ottomańskiego;* uważa za niebezpieczną i zbyteczną interwencję zbrojną innych mocarstw w sprawie *tureckiej;* nakoniec *Austrja* przedsięweźmie środki stosowne dla ochrony swych prowincji bliskich teatru wojny. (Lloyd.— Czas).

Francja. *Paryż 22 Lut:.*—Skargi na upadek w handlu nie ustają; fabryki nie mają co robić, bo poleceń nie odbierają z nikąd żadnych. Z *Anglji* z okręgów fabrycznych podobneż dochodzą wiadomości; w *Manchester* fabrykanci bawełnianych wyrobów, by tylko zająć swych ludzi przez czas przesilenia, postanowili zniżyć ceny o 25 procent czasowo, nie myśląc już o zyskach a pragnąc tylko powrotu kosztów i utrzymania interesów w ruchu; zyskali w ten sposób poleceń dosyć, które im robotę na kilka miesięcy zapewniły.— Dzienniki domagają się od rządu, ponieważ właściciele wielkich pieców żelaznych we *Francji*, nie dostawiają na terminie szyn dla kolei żelaznych, przez co tracą nie tylko kompanje kolei, ale publiczność i handel, aby rząd ułatwił dekretem sprowadzanie szyn z zagranicy. Niedawno jeden z bogatych bardzo właścicieli wielkiego pieca, skazany został za opóźnienie w terminie, na zapłacenie 500,000 fr. szkód i straconych pożytków. Rozmierzono w *Paryżu* szose makademizowane bulwarów środkowych, od *Madeleine* do placu *Bastylli;* długość wynosi 4,383 metrów, a zatem przeszło milę; nawet *Londyn* nie ma nic podobnego. Tą drogą dziennie przechodzi blizko 100,000 wozów i powozów. (Ind: Bel:).

Eskadra Oceanu z *Brestu* w d. 6 wypłynęła do *Tulonu;* ma ona służyć do przewozu korpusu posiłkowego, jeżeli ten posłanym będzie do *Turcji*. Pułki *angielskie* mające mieć udział w tej wyprawie są już naznaczone. Mówią, że Cesarz ma zamiar postawić na czele korpusu, Xcia *Napoleona Bonoparte*, dając mu za Szefa Jenerała *Pellisier*, to jest temu Jenerałowi powierzyć w istocie dowództwo, nie obrażając innych starszych stopniem. Wątpią jednak, by Xżę *Napoleon* na tak długo oddalał się z stolicy. (Jour. de St. Pet:).

Niemcy. — Wykaz dochodów Związku Celnego *Niemieckiego* za rok miniony, wskazał ubytku 6 miljonów tal: w porównaniu z rokiem najbardziej kwitnącym 1845; w porównaniu zaś z 1852 rokiem, ubytek ten wynosi 1 miljon talarów. — Kompanja spekulantów podała Senatowi *Frankfurtu* projekt założenia w tem mieście banku gry publicznej. Dowodzą oni, że *Frankfurt* jest otoczony bankami gry na około, dobrze więc, by sam z tego korzystał. Spekulanci ofiarowali 500,000 tal: dzierżawy, chcieli wznieść nowy teatr i nowe kasyno; Senat jednak odrzucił ten projekt. — Z *Stuttgardu* donoszą, że w tym roku wychodźtwo z *Wirtembergu* dojdzie rozmiarów dotąd tam nieznanych; Rząd będzie musiał położyć ograniczenia, bo na przyszły rok brakuje mu spisowych. (Schl: Ztg).

Prusy. — Budżet na rok b. przedstawiony Izbom, wykazuje dochodów w ogóle 107,990,069 tal:; wydatki tyleż wynoszą; przeszłoroczny budżet dochodów wynosił 99,568,776 tal:; wydatki także podobną summę wynosiły.— Ze wszystkich targów w *Niemczech* donoszą, że cena zboża ciągle spada.— *Wisła* pod *Toruniem* w d. 8 zerwała most; następnie zalała okoliczne niziny; komunikacja pomiędzy obydwoma brzegami była cał-

kiem przerwaną; niepodobna nawet małym czółnom przewozić korrespondencji pocztowej; komunikacja też pomiędzy twierdzami po obu brzegach jest tak przecięta, że garnizon fortyfikacji zwanej przyczołkiem mostu, musiał w okolicy skupować żywność dla siebie, chociaż w głównej twierdzy magazyny są pełne. Miasto coraz bardziej domaga się stałego mostu, bo handel na owym dzisiejszym stanie rzeczy bardzo cierpi, szczególniej żywność drożeje wielce. — Rząd *Pruski* obstalował w znanej fabryce *Penn*, w *Londynie*, za 700,000 funt: szterl: machin. (Neue Preus: Ztg).

Turcja. — Depesza z *Widynu* z dnia 3 Lutego donosi, że *Omer* Basza dotknięty został gorączką tyfojdalną. — Do *Wiednia* przybył P. *Trouvé-Chauvel*, który wielki wpływ wywiera na pożyczkę traktowaną przez *Namik* Baszę w *Londynie*; żąda on nowych pełnomocnictw, bo przyszli wierzyciele domagają się, by na rachunek pożyczki i tej umorzenie odstąpiono im haracz *egipski*. (Gaz: Augs:).

Komisarz Sułtański, *Haizedding*-Basza, wyjechał do *Turcji azyatyckiej*. Powiadają, że powiózł z sobą rozkaz o mianowaniu Jenerała *Guyon*, czyli *Churszyd*-Baszy (nie zaś *Vely*-Baszy, jak to było mylnie doniesiono poprzednio) główno-dowodzącym tą armją. Baszowie dowodzący w *Anatolji*, nie płacili żołnierzom żołdu, mówiąc, że w kassie nie masz pieniędzy. *Guyon* zyskawszy sobie stronników, przeszedł jednego razu do Baszów, gwałtem otworzył kassy, znalazł znaczne summy, zapłacił wojsku żołd, i objąwszy dowództwo, usunął przeniewierczych Baszów, do dalszych rozkazów. Wielu Oficerów, pochwalając postępek *Guyona*, prosiło *Portę* o zatwierdzenie go na Główno-dowodzącego (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Poczta *Nowo-Yorkska* z 21 Stycznia przyniosła znów wiadomość o rozbiciu się brygu *Mary Jane*, który wypłynął z *Dublinu*. Ze 150 podróżnych, tylko sześć osób uratowało się. — Na dniu 31 Stycznia po południu, w pobliżu *Polzina*, ujrzano w czasie gwałtownego wichru, trzy słupy dymu, wydobywające się z po-nad ziemi. Później znaleziono w tem miejscu znaczną rozpadlinę. Okolica ta obfituje w siarkę, saletrę i żelazo, lecz od niepamiętnych czasów nie zasłyszano, aby na nizinach *nad-Baltyckich*, wulkaniczne pojawiały się wstrząśnienia. — W pierwszych dniach z. m., dwóch ludzi wniosło szafę do mieszkania pewnego Jegomości w *Berlinie*, w chwili, kiedy go w domu nie było, oznajmiając służącej, że Pan kupił tę szafę, i kazał ją zanieść do siebie. Służąca nie chciała tej szafy przyjąć, utrzymując, że musiała zajść pomyłka, bo jej Pan nie myślał o kupnie szafy, ale na to nie zważali, i zostawiwszy szafę, odeszli. Służącej dziwnem to się być wydaje, jakieś przeczucie niepokoić ją zaczyna, i po chwili zamknąwszy mieszkanie, idzie wołać konstabla. Kiedy z nim wróciła, zastała tych samych ludzi dzwoniących do mieszkania, i ci przyznali się naówczas, że się omylili, i zanieśli szafę nie tam gdzie ją kupiono. Dziewczyna już miała wydać szafę, gdy naraz spostrzega, że w pokoju jakaś zmiana, że kilku drobiazgów brakuje, i kiedy o tem mówi do konstabla, jeden z tych ludzi drapnął, a drugiego przytrzymano. Otwarłszy więc szafę, znaleziono tam trzeciego towarzysza i mnóstwo rzeczy, które tenże w czasie krótkiej nieobecności służącej, już był w szafie nagromadził. — Pewna *Angielka* tak była wstydliwa, że obraziła się na swego xięgarza za to, że w jej bibljotece pomieścił na jednej pułce utwory mężczyzn i kobiet.

SZARADA.

Pierwsze i *trzecie* rosną, lecz nie wszędzie przecie,
Drugie zaś oraz *trzecie*, najsmaczniejsze w lecie;
I *wszystkie* także w różnych postaciach jadacie,
Nie tylko do pieczeni, lecz nawet... w herbacie.

(Zeszła Szarada *Okruszynka*).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Chądzyński, Prezes. Działo się w Warszawie
Bryliński Sędzia. dnia 12/24 Lutego 1854 roku.
Jan *Grabowski* Sędzia.
(podpisano) *Chądzyński*, Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza massy upadłości Wohlmana i Liebholtz, w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 185¾ r., względem wyznaczenia nowego ostatecznego pod prekluzją terminu dla wierzycieli niestawających, uczynionego. Trybunał Handl: w Warszawie, uznając wniosek ten odpowiedni art: 75 x. 3 K. H., wyznacza pod prekluzją do likwidacji i werefikacji wierzytelności w massie upadłości Wohlmana et Liebholtz, dla wierzycieli wcale niestawających, jako to: Ernesta Kuntze, Hec: Räegber, Karola Remus, Augusta Voss, Marcina Radke, Hersza Majera Horowitz, Hercel Horowitz, Fajbusia i Enocha braci, Libracha Chaima Silberberg, wszystkich w m. Zgierzu; Gotliba Damsch, także w mieście Zgierzu; Jakóba Peters i Józefa Paszkiewicza w mieście Łodzi; Elbel et Schlief w Tomaszowie; Syne Rozen w m. Krośniewicach i Wilhelma Tecław w m. Gostyninie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd wcale niewiadomych, nowy termin ostateczny dwudziesto-dniowy poczynając od dnia zamieszczenia tego Wyroku w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warsz:, mocą tego wyroku, umieszczenie którego w powyższych Gazetach, Syndykom poleca.

(podp:) *Chądzyński*, Prezes. W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc. Za zgodność świadczę etc. — Warszawa dnia 12 (24) Lutego 1854 r.

(L. S.) W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndycy tymczasowi massy upadłości wyżej wymienionej, zawiadamiając, że dla dogodności wierzycieli, wyznaczone zostały stałe termina w dniach 19/3, 22/6 i 25 Lutego (9 Marca), oraz 1/13, 5/17, 8/20 i 15/27 Marca t. r., zawsze o godz: 4 z południa, w miejscu posiedzeń Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w Zgierzu. — F. *Szlimm*, Obrońca Sądowy, Syndyk.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamowski Jan Oby: z Cesarstwa nr 612; Bychowiec Alex: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Kosecki Fran: Oby: z Petersburga nr 634; Korytowski Piotr Oby: z Kalisza nr 556; Łuszczewski Wikt: Oby: z Rzeczkowa nr 1667; Owidzki Jan Oby: z Kątów nr 584; Rakowiecki Józ: b. Pułko: z Cesarstwa nr 1734; Wołłowicz Stan: Ob: z Strzegocina; Zaremba Jan Oby: z Pytowic nr 634.

Wyjechali: Domaszewski Emiljan Oby: do Białobrzeg; Grotowski Wład: Ob: do Załusk; Mleczko Hen: Ob: do Bieniewa; Onichimowski Józ: Oby: do Grodna; Witkowska Józ: Żona Pułko:, i Walicka Kamilla Ob: do Kobrynia.

Wyjechali koleją żelazną: Niesiołowski Józ: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Z mocy wyroku Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1853 r., na powództwo Karola Przybylskiego obywatela w Warszawie pod Nr 417 zamieszkałego, jako nabywcy praw Stanisława i Szymona Smoniewskich, Antoniny z Smoniewskich Badowskiej i Magdaleny Piekutowskiej, przeciwko: 1) Katarzynie z Smoniewskich, Teodora Tonkoniszkin, majstra professji ślusarskiej małżonce, w assystencji męża czyniącej czyli obojgu małżonkom Tunkoniszkin, w mieście Teplik Pcie Hajszyńskim, Gub: Podolskiej, Cesarstwie Rossyjskiem zamieszkałym; 2) Małgorzacie z Kominków po niegdy Michale Taszyńskim pozostałej wdowie, jako nabywczyni praw Agnieszki Dobrowolskiej, w Warszawie pod Nr 2643 zamieszkałej; 3) Wincentemu v. Wenantemu Smoniewskiemu, mechanikowi w Warszawie pod Nr 188 zamieszkałemu; 4) Agnieszce z Smoniewskich po niegdy Franc: Dobrowolskim pozostałej wdowie, w Warszawie pod Nr 2643 mieszkającej; SS-rom Katarzyny z Daszkiewiczów, po Pawle Smoniewskim pozostałej wdowie, jako to: Rozalji z Daszkiewiczów po Wawrzyńcu Kolońskim pozostałej wdowie w imieniu własnem, oraz jako matce i naturalnoj opiekunce nieletniego syna Wiktora, we wsi Mokotowie Pcie i Guber: Warszawskiej zamieszkałej, i Zuzannie Daszkiewiczowej wdowie, w Warszawie pod Nr 2647 zamieszkałej zapadłego. Sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów Nieruchomość po niegdy Kazim: i Bregidzie Małżonkach Smoniewskich, oraz po Wojciechu Smoniewskim Synu tychże, niemniej po Włady: Smoniewskim Synu Pawła i respective wnuku Kazimierza pozostała, w Warszawie pod Nr 3065 położona, a to przed W. Glewińskim Assesorem Tryb: do tej sprzedaży delegowanym. Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w d. 11/23 Lutego 1854 r. o godz: 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie pod Nr 549. Licytacja zacznie się od summy rs. 9038 k. 80½, jako wartość taxą sądową przez biegłych ustanowionej. Do licytacji złożyć trzeba vadium rs. 900. Inne warunki sprzedaży i taxa przejrzane być mogą w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 3, i u podpisanego Patrona w Warsz: pod Nr 549 zamieszkałego.— Po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia powyższej Nieruchomości w d. 11/23 Lutego r. b., termin do ostatecznego przysądzenia tej Nieruchomości na dzień 25 Lutego (9 Marca) r. b., godzinę 4tą z południa, oznaczonym został, który odbędzie się w Warszawie pod Nr 549, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej.— Marceli *Pawłowski*, Patron.



SUMMA rs. 2,100, mająca wszelką pewność, hipotecznie na domie w Warszawie, jest z przyczyny wyjazdu, do zbycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod tym względem przy ulicy Długiej Nro 580, w handlu A. F. Lange.

Dnia 28 z. m. o godz: 1ej z południa, przy wyprowadzeniu zwłok R. R. Stanu Wiesiołowskiego, zgubiono **TABAKIERKĘ** złotą, w kształcie podłużnej skrzyneczki, deseniowanej. Łaskawy Znalazca zechce ją oddać pod Nr 166 przy rogu ulicy Mostowej w domu W. Wilewskiej, na 2gie piętro; bliższe oznaki tej Tabakierki łaskawemu Znalazcy przed oddaniem opowiedziane będą, nagroda oddawcy będzie rs. 3; przyczem uprasza się WW. Złotników, Jubilerów, aby na powyżej opisaną Tabakierkę, gdyby na sprzedaż przyniesioną być miała, względ dać raczyli, i o tem podających uwiadomili.

Z mocy upoważnienia Rady familijnej nieletniej i na żądanie pełnoletnich SSrów, tudzież z mocy dozwolenia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie przy ulicy Okopowej pod Nr 1762, w d. 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godz: 10 z rana, Ruchomości, do spadku po Karolu Kantz należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Miedź, i rozmaite sprzęty gospodarskie.— Jan *Dzięciałkiewicz*, Rejent K. Z. G. W.

BLINÓW, codziennie i w każdym czasie dostać można, w obu Cukierniach moich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, jako i w narożnym domu przy Alei Ujazdowskiej, za Kościołem Alexandryjskim.— Jan *Kadecz*.

Trzy **POKOJE** od frontu, na 2m piętrze, pięknie UMEBLOWANE, w domu narożnym ulic Krak:-Przedm: i Marjensztadt, pod Nr 366, obok dzwonnicy XX. Bernardynów, na prost kolumny Zygmunta, Zamku, gdzie Budnik stoi, do najęcia każdego czasu. Wiadomość u Właściciela domu.

OSOBA w średnim wieku, mogąca udzielać początków nauk, obeznana z wszelkiemi robótkami kobiecemi, pragnie znaleść stosowne umieszczenie. Wiadomość pod Nr 1062 przy ulicy Królewskiej, u Właścicielki domu.

Jest do sprzedania **BIURKO** (Schreib-Sekretär) z drzewa dębowego, palisandrowym drzewem fornirowana, w nowym guście, zrobiona na Sztukę Majstrowską, którą każdego czasu obejrzeć można u podpisanego, w domu pod Nr 992 przy ulicy Krochmalnej zamieszkałego. Tamże jest **SZAFA** lesionowa do Sukien, średniej wielkości. A. *Waldowski*.



FORTEPJAN mahoniowy, fabryki Buchholtza, o 6½ oktawy, jest do sprzedania za pomierną cenę pod Nr 394; widzieć go można z rana do 11ej po południu od 2ej do 4ej. Wiadomość u Stróża w budce przy bramie, przy ulicy Krak:-Przedm:.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż BILET LOMBARDOWY wydany za Nr 21,644, przypadkowo zaginął. Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 27 Lutego 1854 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onego w Dyrekcji udowodnił; gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w xięgach Dyrekcji.



Z powodu wyjazdu JW. Stołypina, jest do sprzedania **OGIER** gniady, Orłowskiej rassy; niektóre EKWIPAŻE; oraz rozmaite MEBLE. O szczegółach można powziąźć wiadomość w domu Xiążąt Jabłonowskich, przy rogu ulic Nowego-Świata i Wareckiej, u Marszałka JW. Stołypin, Arefija Gapczenko.



Jest do sprzedania z celniejszych stad Cesarstwa, **OGIER** kasztanowaty, bez żadnej odmiany i wady, lat 6 mający, stanowny, zdatny do wierzchu i uprzęży. Dowiedzieć się można w Łowiczu w domu Pocztowym.

Poszukiwane **MYDŁO PIASKOWE** (Savon ponce); oraz **POMADKA** do ust (Pommade pour les lèvres), już do wszystkich Składów naszych nadeszły.— Bracia *Natanson*, Fabrykanci Mydeł i Pachnideł, Skład główny przy ulicy Nalewki Nr 2244.



TARANTAS do drogi, i **KOCZ** używany, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat, drugi dom za Chmielną pod Nrem 1261. Wiadomość w podwórzu.

W **Aptece Knolla** Za Żelazną-Bramą, znajdują się, między innemi, następujące Artykuły, częściowo z zagranicy sprowadzone, częściowo własnego wyrobu: Rob Lafecteur, Dragées de lactate de fer, Chocolat pectoral de lait d'anessu, Chocolat purgatif au Citrate de Magnésie et à la Mannite, Ch: à la Magnesie calcinée, Ch: à la Rhubarbe, à la Rhubarbe et à la Magnésie; Pilulles de Blaud, de Valette, Seidlitz poudres (proszki mussujęco-przeczyszczające, pudełko kop: 50); Soda Vater (proszki mussujące, pudełko rs. 1, i paczki po kop: 30); Gluten granulé funt k. 46; Sagou de Groul, Pâte pectorale de Regnauldt ainé; de Nafé d'Arabie, Papier d'Albespeyres, Compressee, Pastilles de Vichy, de Santonine (Cukierki na robaki, pudełko no 30 i 60 kop:), Bougies, Clysopomps, i t. p.; oprócz tego, Woda Kolońska, Millefleurs, Kadzidło, i Kamfinę garniec po rs. 1 k. 5.



Gdy z powodu panującej wilgoci, w zeszłym roku **OWCE** jak się domyślać należy, zaczynają w tym roku chorować na wodną puchlinę; uprasza się więc Osoby posiadające znajomość leczenia w tym przedmiocie, by raczyły się zgłosić do mnie za sowitą nagrodą, a to w celu dania mi informacji, w jaki sposób temu złemu zapobiedz będzie można. Wiadomość u Szwajcara hotelu Wileńskiego.



SUMMA przeszło 3,000 rs., z Wyroków Sądowych zastrzeżona na 94,165 rs. szacunku hipotecznego, pod korzystnemi warunkami do odstąpienia; lub w ostatnim razie, za ułożyć się mianym procentem, oprócz kosztów processu do windykacji takowej powierzyć się mogące którémuby z chętnych podjęcia się tego WW. Obrońców. Bliż-

sza informacja i Papiery w Kantorze Inform: Nr 386 przy ulicy Krako:-Przedm:.

Przy ulicy Obożnej pod Nr 2766c, dwa **POKOJE** do najęcia; i **FORTEPJAN** do sprzedania.

Młody CZŁOWIEK, wyuczywszy się fabrykacji Cukru w jednej z najznakomitszych fabryk niemieckich, praktykując tam przez dwa lata, obeznany jak najdokładniej z wszelkiemi gałęziami przerobu buraków na mączkę Saftmelis i Raffinadę, szuka pod umiarkowanemi warunkami miejsca jako Siedemajster w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej, w domu Kupca Lange, na 1m piętrze.



Pod Nr 758, przy ulicy Elektoralnej, jest do sprzedania **BRYCZKA** na leżących resorach, prawdziwie elegancko zbudowana, na sposób Faetonika, zupełnie nowa, równie w miejscu, jak do podróży używana.— Tamże można kupić SZAFĘ jesionową, dużą, rozbieraną, w najnowszym guście, za najumiarkowańszą cenę. Wiadomość u Siodlarza w podwórzu.

NASIENIE BIAŁYCH CUKROWYCH
BURAKÓW
z 1853 roku,

uznane jako najlepsze od jednego z najpierwszych Kwedlinburgskich Agronomów, otrzymałem do **wyłącznej sprzedaży**, i takowe z całą odpowiedzialnością za dobroć i kiełkowanie niezawodne, dostać u mnie można *po 9⅓ talarów za 100 fun: Berlińskiej wagi,* wraz z opakowaniem.

Adres: J. *Blumenthal,* Breslau, Blücherplatz, N. 6.

RZĄDCA Składu Wapna Krakowskiego, donosi, iż w obecnej porze, przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę **WAPNA** Krakowskiego w samym kamieniu na miarę korcową; tudzież na MATERJAŁY budowlane, Tarcice różnych wymiarów, i t. p. Wybory Kołodziejskie i Stelmachskie; wiadomość powziąść można przy ulicy Jerozolimskiej na prost Magazynu kolei żelaznej. Tamże Sieczka żytna, na korce lub pudy do sprzedania, i duży garnitur Mebli palisandrowych, mało używanych, dla braku miejsca.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLERA
na Podgórzu pod Krakowem.

Dostarczyć mogą **DACHÓWKI**, odznaczającej się nadzwyczajną lekkością, z wyborowego materjału, wypalonej doskonale; niemniej **CEGŁY DĘTEJ**, która zasługuje na upowszechnienie tak pod względem użycia na sklepienia, jak i na ściany wewnętrzne budowl. Cena tych dwóch wyrobów, na rsr. 20 za tysiąc, z odstawą na plac w obrębie Warszawy oznacza się; a która ze względu na kilkudziesięcio-milowy transport, jest nader umiarkowaną.— Próby widzieć można w Kantorze przy ulicy Trębackiej.

Również Zakłady te produkują **MĄCZKĘ GIPSOWĄ** i **MĄCZKĘ KOŚCIANĄ**, których użycie jako nawozów, jest dowiedzionem pod względem skuteczności plonów.— Zamówienia na **kość**, przyjmuje tenże Kantor w Warszawie; gdzie życzący nabyć, zechcą zgłosić się z zaliczeniem kop. 45 na centnar, odpowiadającem jednej trzeciej części wartości tego nawozu.— Odstawa nastąpi z pierwszym spławem; ilość zamówiona sprowadzaną tylko będzie z powodu wysokości cła wychodowego.

MĄCZKĘ GIPSOWĄ, dostać można po kop. 45 centnar w Warszawie; oraz na wszystkich stacjach kolei żelaznej; i po różnych Składach w Królestwie, jak w latach poprzednich.

W dniu 16 (28) Marca r. b., o godz: 4ej z południa, w Tryb Cywil: w Warszawie przed W. Starczewskim Delegowanym, sprzedane zostaną w drodze działów, Dobra Ziemskie Pieczyska z przyległościami, w Okręgu Czerskim, Gub: Warszawskiej położone, do których należą wsie: Wola Pieczyska, Żyrów, Barcice i Słonawa, tudzież część wsi Słonawka lit: A, i część Żyrowka lit: C, jako też karczma Zadębie zwana. Dobra te w r. 1852 na rs. 45,501 kop. 30 ocenione, mają rozległość około diesiatyn 1796, (czyli na miarę nowopolską morgów 3,592 pr. □ 186), a mianowicie gruntów folwarcznych około diesiatyn 712 (morg 1424 pr 54), włościańskich około diesiatyn 539 (morg 1,078 pr. 77), plebańskich czyli Kościelnych około diesiatyn 30, morg 61 pr. 60); Lasów około diesiatyn 514, (morgów 1,028 pr. 296); składają się z 3ch folwarków, mają Gorzelnię, Browar piwny, dwie Karczmy, trzy Szynki, Wiatrak, Kościół parafjalny w Pieczyskach. Odległe są od Warszawy wiorst 35 od Miasta Okręgowego Grójca wiorst 9½, od rzeki spławnej Wisły wiorst 14. Obszerniejsze objaśnienia i wiadomość powziąść można u Mecenasa Dutkowskiego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, w domu Zamoyskich mieszkającego.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 7u prawie oktawach, świeżego fasonu, w najlepszym stanie, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nro 1035 na 1m piętrze.

Dwa **POKOJE**, Alkierz i Kuchnia, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nro 444, naprzeciw Odwachu, do najęcia od dnia 1go Kwietnia r. b.; oraz jeden POKÓJ Kawalerski, na trzeciem piętrze, do najęcia każdego czasu.

Trzy **PIWNICE** obszerne, suche i zimne, z wygodnym wchodem, zdatne na skład Piwa Bawarskiego; tudzież SKLEP z mieszkaniem i różne LOKALE, są do wynajęcia w domu Nro 359, na Nowem-Mieście. Wiadomość tamże na 2giem piętrze od frontu.

RACACHOUT DES ARABES,

czyli Racachout de l'Orient, zwany także du Serail, wyborny i pożywny napój, szczególnie zaleca się na śniadanie dla dzieci i słabych, dopomaga także do czerstwości i delikatności twarzy. Przyrządza się tym sposobem: do każdej filiżanki wody lub mleka wrzącego, bierze się łut jeden czyli dwie łyżeczki od kawy Racachout, miesza się nad ogniem przez kilka minut, poczem napój gotowy jest do użycia. Flacon rs. 1, paczka kop. 20, filiżanka kop. 10. Dostać można w Cukierniach moich przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera, i Blanka. Karol *Grohnert.*



Jest do sprzedania **DOM** z OGRODEM fruktowym i warzywnym, przy rogu ulicy Pańskiej i Wroniej pod Nr. 1242/3. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela Andrzeja Solińskiego, tamże zamieszkałego.

Potrzebną jest **OŚLICA** z mlekiem. Wiadomość przy ulicy *Nowy-Świat* pod Nr 1252 u Stróża.



Smycza CHARTÓW, z rasy średniej hiszpańskiej, czarnych, dowodnych, jest do zbycia, za rs. 120. Bliższa wiadomość w Drukarni *Kurjera,* i w *Piotrkowie,* w Cukierni **P.** *Stampego.*

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Sto-Jerskiej w domu W. Irzyckiego pod Nr 1774.

Pewna Osoba, życzy się umieścić za **BONĘ** do dzieci, posiadająca język francuzki, nauki szkolne wyższe, robótki i krawiecczyznę, za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość w powyższym Kantorze.— Ludwika *Masłowska.*

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Nabuchodonozor.*
Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich,* od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt P. *Casanovy.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*